

Sygn. akt I ACa 1221/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier (spr.)
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska SO del. Joanna Naczyńska
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa W. H., K. H. (1) i K. H. (2)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 25 września 2013 r., sygn. akt I C 200/12

1) zmienia zaskarżony wyrok :

a) w punkcie 1 o tyle, że kwotę 110.000 złotych obniża do kwoty 90.000 (dziewięćdziesiąt tysięcy) złotych, a w pozostałym zakresie powództwo powódki W. H. oddala,

b) w punkcie 3 o tyle, że kwotę 60.000 złotych obniża do kwoty 35.000 (trzydzieści pięć tysięcy) złotych, a w pozostałym zakresie powództwo powoda K. H. (1) oddala,

c) w punkcie 5 o tyle, że kwotę 60.000 złotych obniża do kwoty 35.000 (trzydzieści pięć tysięcy) złotych, a w pozostałym zakresie powództwo powoda K. H. (2) oddala,

d) w punkcie 7 o tyle, że kwotę 6.278,64 złotych obniża do kwoty 6.135 (sześć tysięcy sto trzydzieści pięć) złotych,

e) w punkcie 8 o tyle, że kwotę 5.160 złotych obniża do kwoty 2.894 (dwa tysiące osiemset dziewięćdziesiąt cztery) złote,

f) w punkcie 9 o tyle, że kwotę 5.160 złotych obniża do kwoty 2.894 (dwa tysiące osiemset dziewięćdziesiąt cztery) złote;

2) oddała apelację w pozostałej części;

3) znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1221/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 września 2013 r. Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powódki W. H. kwotę 110.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 listopada 2011 r., na rzecz powoda K. H. (1) kwotę 60.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 29 listopada 2011 r., na rzecz powoda K. H. (2) kwotę 60.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 29 listopada 2011 roku, dalej idące powództwo wszystkich powodów Sąd oddalił oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki W. H. 6.278,64 złotych, na rzecz K. H. (1) 5.100 złotych a na rzecz K. H. (2) 5.160 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu. Ponadto Sąd obciążył pozwanego nieopłaconymi wydatkami sądowymi w kwocie 31 złotych.

Powodowie dochodzili od pozwanego zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej jaką był J. H., mąż powódki W. H. a ojciec powodów K. i K. W..

Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego oparte zostało na następujących ustaleniach.

J. H. i W. H. byli małżeństwem od 1993 roku.

Z tego związku pochodzi dwóch synów: K. H. (1) urodzony w (...) roku i K. H. (2) urodzony w (...) roku.

Powódka i J. H. byli bardzo dobrym, zgodnym, kochającym się małżeństwem. Pobrali się jako młodzi ludzie. Początkowo mieszkali u teściów a następnie systemem gospodarczym, przy pomocy rodziny wybudowali dom. Budowa trwała około 10 lat. Budynek nie jest jeszcze wykończony. Planowali także wybudowanie warsztatu w którym mógłby pracować syn K.. J. H. pracował jako kierowca zarabiając około 3.000 złotych miesięcznie. Pracował także w godzinach nadliczbowych. Wolny czas rodzina spędzała razem.

W dniu (...) powódka wraz z mężem jechała motocyklem. Na skutek błędu kierowcy samochodu osobowego doszło do wypadku w którym J. H. zginął w miejscu wypadku a powódka doznała ciężkich obrażeń.

Powódka doznała urazu wielonarządowego, ostrej niewydolności oddechowej, wstrząsu krwotocznego, urazu klatki piersiowej, złamania żeber, rozejścia spojenia łonowego, obustronnego rozejścia stawów krzyżowo-biodrowych, masywnego krwiaka, głębokiej rany kroczu, złamania lewej kości łonowej, obu gałęzi z naderwaniem przedniej krawędzi panewki stawu biodrowego, pęknięcia dolnej gałęzi kości łonowej prawej, uszkodzenia nerwu strzałkowego kończyny dolnej, prawej. Obrażenia te zagrażały życiu powódki.

Po wypadku powódka była w ciężkim stanie. Przebywała w szpitalu od 2 września do 9 grudnia 2011 roku.

Przez pewien czas nie była powiadomiona o śmierci męża.

Dowiedziała się o tym od matki w dniu pogrzebu J. H..

Powodowie byli w szoku, gdy dowiedzieli się o śmierci ojca i o ciężkim stanie, zagrażającym życiu, matki. K. H. (2) zamknął się w sobie, podczas gdy wcześniej był otwartym, towarzyskim dzieckiem. Z kolei K. H. (1) płakał i trudno go było uspokoić, przez pewien czas ukrywał przed powódką fakt śmierci J. H., co bardzo przeżywał. W czasie pogrzebu ojca musiał być prowadzony przez inne osoby. Po wypadku rodziców zamierzał zrezygnować ze szkoły, aby zarabiać na utrzymanie rodziny, jednakże nie zrealizował tego zamiaru i kontynuował naukę w szkole zawodowej. Mimo, że

wcześniej planował naukę w szkole średniej, zakończył edukację na szkole zawodowej, aby pracować. Do tej pory powód jest zamknięty w sobie, tęskni za ojcem.

Powódka nie odzyskała sprawności fizycznej. Odczuwa dolegliwości związane z przebytych urazem, nie może długo siedzieć, nosi ortezę, kuleje, cały czas zażywa leki i kontynuuje rehabilitację. Czeka ją jeszcze operacja. Nie jest w stanie pracować, a wcześniej dużo pracowała, także przy wykańczaniu domu, była osobą zaradną. Teraz korzysta z pomocy krewnych, sąsiadów, również synowie pomagają jej w prowadzeniu domu.

Powódka często jeździ na cmentarz lecz musi korzystać z pomocy innych osób, które ją tam wożą. Powódka po wypadku otrzymała wsparcie od rodziny, sąsiadów i przyjaciół. Będąc jeszcze w szpitalu otrzymała pomoc psychologiczną. Do tej pory przeżywa śmierć męża, jednak stara się nie pokazywać tego.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał powódce zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią męża w kwocie 30.000 złotych a powodowi w związku ze śmiercią ojca zadośćuczynienie po 25.000 złotych.

U powódki W. H. występuje nadal reakcja depresyjna ściśle związana ze śmiercią męża. Powódka ma obniżony nastrój, odczuwa przygnębienie, lęk, czuje się bezradna, zagubiona, nie widzi perspektyw na przyszłość. Spadła jej aktywność. Jej dolegliwości somatyczne utrudniają samodzielność. Występuje u niej również niska samoocena, poczucie winy, brak łaknienia oraz męczliwość bezsenność. Powódka stosuje nieregularnie leki nasenne z miernym skutkiem oraz leki antydepresyjne. Jest w stanie przedłużającej się reakcji żałoby, wymaga wsparcia otoczenia, konieczne byłoby podjęcie leczenia terapeutycznego lub farmakologicznego, a rokowanie jest niepewne.

K. H. (1) przeżył po śmierci ojca reakcję żałoby, której objawy – obniżony nastrój, anhedonia, wycofanie z życia społecznego z objawami wegetatywnymi w szczególnych okolicznościach - utrzymywały się przez około rok. Obecnie jest zmobilizowany, ma wyznaczone nowe cele, związane z odpowiedzialnością za matkę, brata i zastępowaniem ojca w systemie rodzinnym. Odczucie żalu i smutku po śmierci ojca, nie wpływa już na niego destabilizująco tak jak w pierwszych miesiącach po wypadku rodziców.

Małoletni K. H. (2) przeżył reakcję żałoby, która utrzymywała się przez około 9 miesięcy. Najpierw reakcja ta wiązała się z szokiem, ośpieniem i niedowierzaniem, następnie – załamaniem i dezorganizacją. W okresie tym powód doznawał intensywnego cierpienia, które objawiało się płaczem, gniewem, zmiennym nastrojem. Ponadto w okresie żałoby powód miał obniżony nastrój, przeżywał ból, zmiany w kontaktach społecznych, cierpiał na okresowe zaburzenia snu i łaknienia. Powód „domknął” proces żałoby, w czym pomogło mu wsparcie ze strony najbliższych. Obecnie stan jego zdrowia psychicznego nie budzi zastrzeżeń, a doznane przeżycia nie wpływają destabilizująco na jego funkcjonowanie. Nie występują u niego tendencje depresyjne, neurotyczne, czy psychotyczne, które mogłyby być następstwem permanentnych przeżyć związanych z poczuciem straty. Powód formułuje plany na przyszłość, stara się pomagać matce w gospodarstwie domowym, uzyskuje wsparcie od najbliższych.

Pismem z dnia 26 października 2011 r. powodowie wezwali stronę pozwaną do zapłaty kwot: 250.000,00 zł. na rzecz W. H. o po 100.000,00 zł. na rzecz K. i K. H. (2).

Mając na względzie powyższe ustalenia Sąd Okręgowy podkreślił, że w dacie wypadku powódka i J. H. byli małżeństwem od 18 lat ale byli osobami stosunkowo młodymi. J. H. liczył 40 lat a powódka 38 lat. Gdyby nie wypadek mieliby przed sobą jeszcze kilkadziesiąt lat wspólnego życia. Z chwilą śmierci męża powódka straciła wsparcie jakie jej dawał, stała się osobą bezradną bez perspektyw na przyszłość. Odczuwa lęk i przygnębienie, zmniejszyła się jej aktywność. Z uwagi na stan zdrowia wymaga często pomocy osób trzecich.

Mimo upływu dwóch lat od wypadku powódka cierpi na depresję spowodowaną śmiercią męża.

W ocenie okoliczności te przemawiają za przyznaniem powódce zadośćuczynienia wyższego niż umiarkowane.

Powód K. H. (1) w dacie wypadku liczył 17 lat.

Po śmierci ojca przeżył reakcję żaloby, która utrzymywała się przez około rok. Obecnie jest zmobilizowany.

Ma wyznaczone nowe cele, związane z odpowiedzialnością za matkę i brata, zastępowaniem ojca w systemie rodzinnym. Po ukończeniu szkoły zawodowej podjął pracę aby pomóc matce finansowo. Spadły na niego dodatkowe obowiązki wynikające z konieczności wspomagania matki i brata.

K. H. (2) w dacie wypadku liczył 8 lat.

Ze względu na młody wiek utracił szansę uzyskania od ojca wiedzy jaką otrzymał starszy brat.

Bezpośrednio po wypadku przeżył załamanie, doznał intensywnego cierpienia, płakał miał zmienny nastrój, napady gniewu, cierpiał na okresowe zaburzenia snu i łaknienia. Zmieniły się jego kontakty społeczne.

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd uznał, że stosownym zadośćuczynieniem dla powódki winna być kwota 140.000 złotych a dla powodów po 85.000 złotych.

Dlatego uwzględniając dotychczas wypłacone przez pozwanego kwoty Sąd zasądził na mocy art. 446 § 4 kc na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia dalsze 110.000 złotych na rzecz powodów po 60.000 złotych.

Orzekając o kosztach Sąd miał na względzie okoliczność, że powódka wygrała proces w 50 % a powodowie w 80 % a więc odpowiednio obciążył ich połową i po 20% kosztów.

Dokonując stosunkowego rozdzielnia kosztów Sąd uwzględnił oprócz opłat od pozwu uiszczonych przez powodów także koszty zastępstwa procesowego uwzględniając to, że każdy z powodów był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika.

Wyrok został zaskarżony apelacją przez pozwanego w części przekraczającej zasądzenie na rzecz powódki 55.000 złotych z ustawowymi odsetkami od 25 września 2013 r. oraz części przekraczającej zasądzenie na rzecz powodów K. i K. H. (2) po 30.000 złotych z ustawowymi odsetkami od 25 września 2013 r.

Skarżący zarzucił naruszenie przepisu art. 446 § 4 kc poprzez przyjęcie, że kwota 140.000 złotych jest odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę dla powódki a kwoty po 85.000 złotych dla powodów.

Ponadto pozwany zarzucił naruszenie przepisu art. 363 § 2 kc poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że powodom należą się odsetki ustawowe od upływu 30 dni od zgłoszenia roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia a nie od chwili wyrokowania tj. od dnia 25 września 2013 r. Skarżący zaskarżył też orzeczenie o kosztach procesu.

Zdaniem strony pozwanej zasądzone zadośćuczynienia są rażąco wygórowane, na co miała wpływ okoliczność, iż Sąd nie oddzielił cierpień wynikających ze śmierci męża i ojca powodów od cierpień wynikających ze stanu zdrowia powódki i obawy powodów o życie i zdrowie matki.

Pozwany podniósł, że powódka w związku z obrażeniami doznanymi w wypadku wystąpiła z powództwem o zasądzenie zadośćuczynienia na swoją rzecz opartym na przepisie art. 445 § 1 kc.

Zdaniem skarżącego przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia na rzecz powodów należało zastosować zasadę określoną w przepisie art. 363 § 2 kc. Wprawdzie zadośćuczynienie nie jest ceną o jakiej mowa w tym przepisie ale Sąd winien uwzględnić stosunki majątkowe istniejące w społeczeństwie w dacie orzekania a te niewątpliwie wynikają z cen obowiązujących w tej dacie.

Dlatego w przekonaniu pozwanego odsetki za opóźnienie winny być zasądzone na rzecz powodów od daty wyrokowania.

Powołując się na powyższe pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku przez obniżenie zadośćuczynienia zasądanego na rzecz W. H. do kwoty 55.000 złotych a na rzecz K. i K. H. (2) do kwoty po 30.000 złotych z odsetkami od dnia wyrokowania, oddalenie powództwa w pozostałej części oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu.

Powodowie wnosili o oddalenie apelacji o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny w Katowicach zważył co następuje:

Apelacja pozwanego jest uzasadniona częściowo.

Zadośćuczynienie o jakim mowa w art. 446 § 4 kc ma na celu kompensowanie krzywdy doznanej w wyniku śmierci osoby bliskiej, spowodowanej czynem niedozwolonym. Przepis ten został wprowadzony do kodeksu cywilnego kilka lat temu. W poprzednim stanie prawnym zadośćuczynienie przysługiwało jedynie osobie bezpośrednio poszkodowanej w oparciu o przepis art. 445 § 1 kc a osobom bliskim zmarłego służyło odszkodowanie z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej o jakim mowa w art. 446 § 3 kc.

Sytuacja uległa zmianie gdy Sąd Najwyższy w swym orzecznictwie stwierdził, że zerwanie więzi rodzinnych spowodowanych śmiercią osoby bliskiej może być traktowane jako naruszenie dobra osobistego w rozumieniu art. 23kc i uzasadniać żądanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc dla osób bliskich.

Od 2008 roku obowiązuje przepis art. 446 § 4 kc pozwalający na żądanie zasądzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej osobom, które osobiście nie zostały bezpośrednio poszkodowane czynem niedozwolonym.

Wywód ten ma celu uzmysłowienie, że w poprzednim stanie prawnym i przy poprzednim stanowisku judykatury bliscy osoby zmarłej mogli dochodzić roszczeń wyłącznie w oparciu o przepis art. 446 § 3 kc. Obecnie mogą realizować swe roszczenia także w oparciu o przepis art. 446 § 4 kc.

W niniejszej sprawie ma miejsce dodatkowa kumulacja roszczeń gdyż powódka może dochodzić także zadośćuczynienia za własną krzywdę w oparciu o przepis art. 445 § 1 kc. Oznacza to, że W. H. uprawniona jest do żądania zadośćuczynienia za śmierć męża, za własną krzywdę i ewentualnego odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej w związku ze śmiercią męża.

Powodom służy natomiast zadośćuczynienie w związku ze śmiercią ojca i odszkodowanie z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej.

To rozróżnienie jest istotne gdyż w przypadku rozdrobnienia roszczeń, tak jak to ma miejsce w niniejszej sprawie, każde z nich winno być ocenione ściśle z jego treścią. Zapobiega to nadmiernemu obciążeniu osób zobowiązanych do naprawienia szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym oraz nieuzasadnionego wzbogacenia poszkodowanych z powodu cudzej śmierci.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy należy zważyć, że biegli wypowiedający się na temat rodzaju i skali negatywnych doznań powodów w związku ze skutkami wypadku jaki miał miejsce w dniu (...) podkreślili, że były one następstwem zarówno śmierci J. H. jak i zagrażających życiu urazów doznanych przez powódkę, która do dzisiaj nie odzyskała sprawności i wymaga dalszego leczenia.

Negatywne przeżycia powódki związane z utratą przez nią zdrowia powinny być skompensowane zadośćuczynieniem dochodzonym przez poszkodowaną w trybie art. 445 § 1 kc.

Prawo nie przewiduje natomiast zadośćuczynienia dla osób bliskich z powodu krzywdy doznanej przez członka rodziny, który nie zmarł na skutek doznanego czynu niedozwolonego.

Dlatego ból i krzywda jaką powódka odczuwała w związku ze swym stanem zdrowia oraz poczucie krzywdy i lęk o los matki poważnie poszkodowanej w wypadku komunikacyjnym nie mogą być brane pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należnego K. i K. H. (1).

Z tych względów Sąd Apelacyjny uznał, że stosowną rekompensatą pieniężną należna powódce za śmierć męża winna być kwota 120.000 złotych a dla powodów kwoty po 60.000 złotych. W realiach społeczno – gospodarczym kraju, w dacie orzekania, są to kwoty znaczące a ponadto zadośćuczynienie przyznano osobom pozostających we wspólnocie gospodarczej. Zasiła one wspólny budżet rodzinny łączną sumą 240.000 złotych.

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny obniżył dalsze zadośćuczynienie zasądzone na rzecz powódki do kwoty 90.000 złotych a należne powodom od kwot po 35.000 złotych.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie jest zasadny zarzut dotyczący naruszenia przepisu art. 363 § 2 kc.

Przepis ten nie ma w sprawie zastosowania gdyż dotyczy sposobu naprawiania szkody majątkowej.

Ponadto od daty wezwania pozwanego przez powodów do zapłaty zadośćuczynienia do daty wyrokowania nie miały miejsca w naszym kraju zmiany cen i usług na tyle istotne aby wysokość przyznanego zadośćuczynienia rekompensowała powodom prawie trzyletnie oczekiwanie na zapłatę dalszej części zadośćuczynienia. Zasądzenie go z odsetkami od upływu 30 dni od daty wezwania znajduje oparcie w przypadku art. 817 § 1 kc oraz art. 481 § 1 kc.

W wyniku korekty zaskarżonego orzeczenia powództwa powódki zostało uwzględnione w 41 % a powodów po 47 %. Uzasadnia to obniżenie kosztów procesu przyznanym powodom w zaskarżonym wyroku stosownie do wyniku sprawy.

Przy ustalaniu wysokości kosztów należnych powodom Sąd Apelacyjny uznał, że niezasadnie Sąd Okręgowy obciążył pozwanego potrójnymi kosztami wynagrodzenia pełnomocnika procesowego. Powodów reprezentował ten sam pełnomocnik a roszczenia dochodzone były jednym pozwem w związku z tym samym zdarzeniem. Prowadzenie sprawy przez pełnomocnika nie wymagało potrójnego nakładu pracy. Wynagrodzenie uzgodnione przez powodów z pełnomocnikiem nie odpowiada celowym kosztom dochodzenia praw w rozumieniu art. 98 § 1 kc.

Dlatego Sąd Apelacyjny uznał, że celowe wydatki każdego z powodów winny wynosić 1/3 wynagrodzenia pełnomocnika czyli po 2.700 złotych.

Zasądzenie zwrotu części kosztów od pozwanego mimo, że wygrał on proces w przeważającej części, wynika z tego, że wielkość zadośćuczynienia należnego powodom należało od oceny Sądu.

Dlatego na mocy art. 386 § 1 kpc i art. 385 kpc oraz art. 100 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.